

(Il Tempo - A.Austini) Nowy kontrakt, aby odnaleźć spokój. Reszta zostanie zdecydowana w odpowiednim czasie. Manolas i Roma są od wczoraj bliżej podpisania umowy, którą Grek wywalczył na boisku. Agent obrońcy, Yannis Evangelopoulos został przyjęty rano w Trigorii przez Sabatiniego - wciąż operatywnego, w oczekiwaniu na rozmowę z Pallottą - aby kontynuować rozmowy w sprawie przedłużenia umowy, która aktualnie łączy obrońcę z klubem do 2019 roku, z zarobkami około 1,5 mln euro rocznie.

Teraz mógłby zarabiać trzy razy tyle i Roma zamierza dostosować wynagrodzenie do realnej wartości chłopaka, który zbliżał się latem do Arsenalu, Chelsea i Manchesteru United, wymieniając tylko trzech pretendenta. Porozumienie można znaleźć przy 2,5-3 mln euro netto, pracując nad bonusami, z wygaśnięciem umowy przedłużonym o rok-dwa lata. Negocjacje wciąż znajdują się we wstępnej fazie, mimo że wczorajsze spotkanie z agentem było co najmniej czwartym zorganizowanym od maja, w którym nie mógł brać udziału piłkarz uczestniczący dziś w meczu Grecji i Gibraltarem. Do 31 sierpnia agentów gracza interesowało naciskanie na sprzedaż: Olympiakos otrzymałby 50 procent ze sprzedaży i zagwarantowałby część Manolasowi. Od 1 września klauzula nie ma już zastosowania i teraz obrońca musi zdecydować czy jego przyszłością jest Roma. W międzyczasie chce podwyżki, za rok oceni razem z klubem nowe oferty, nie licząc ewentualnych zwrotów akcji w styczniu. Nie jest wykluczone, że Kostas zechce umieścić w kontrakcie klauzulę sprzedaży, aby zagwarantować sobie furtkę do wyjścia.

W ostatnich dniach mercato Roma odrzuciła ofertę 39 mln euro złożoną przez Arsenal i jest przekonana, że przedłużenie kontraktu może "uspokoić" chłopaka, który nie ma łatwego charakteru. Potem, po zakończeniu sezonu, gdy również Vermaelen i Ruediger dadzą jaśniejsze odpowiedzi co do swojej kondycji, będzie mogła dokonać ogólnego podsumowania sytuacji środkowych defensorów. Evangelopoulos i Sabatini umówili się na kolejne spotkanie, wcześniej powinno dojść do oficjalnego odnowienia umowy Nainggolana: porozumienie z Belgiem zostało osiągnięte w sprawie kontraktu, który zachowa swoją długość (2020 roku) i podwyższy zarobki do prawie 5 mln euro netto. Również ze Strootmanem jest pełne porozumienie, ale klub czeka aż Holender będzie gotowy złożyć podpis. Cała reszta - od De Rossiego do Florenziego - nie jest na razie na porządku dziennym. W weekend spodziewany jest Pallotta, z kolei Baldissoni uczestniczył wczoraj w kongresie ECA w Genewie, gdzie mógł rozmawiać z reprezentantami wielu europejskich klubów, w tym Lyonu, rozczarowanego brakiem transferu Iturbe. To Spalletti zablokował transfer Argentyńczyka, ale Roma w międzyczasie odrzuciła ofertę darmowego wypożyczenia od Francuzów.

Autor: abruzzo